KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 27 Września / 9 Paździer: Rok 1853. № 265. Jutro, Śgo Franciszka Borgiasza Wyzn.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przychylnie do wniosku JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najwyżej zezwolić raczył, ażeby Apteka w *Warszawie*, należąca obecnie do Magistra Farmacji Felixa *Sztejnera*, podobnie jak dawniej, kiedy była własnością *Celińskich*, używała nazwy Apteki Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.

Rozkazem Cesarskim, Junkier Sztandarowy Hr: *Wielopolski*, z Pułku Ułanów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Mikołaja Alexandrowicza, za odznaczenie się w służbie, postąpił na Korneta.

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, przeniósł mieszkanie Swoje z domu przy *Rozdrożu*, do b. Zamku Królewskiego.

Doświadczenie przekonywa, że niektóre osoby, podając prośby do JO. Xięcia Namiestnika w Królestwie Polskiem, o pomieszczenie ich synów w Korpusie Kadetów, nie stosują się do Instrukcji na ten cel corocznie w Gazetach ogłaszanej; później zaś gdy ich dzieci dla braku formalności, przez samych proszących we właściwym czasie niedopełnionych, nie mogą być pomieszczeni w powyższych zakładach wojskowo-naukowych, wówczas czynione bywają ze strony interessentów bezzasadne reklamacje, które tem bardziej nie zasługują na uwagę, że kandydaci, nim o nich przedstawione są potrzebne dowody, wychodzą z lat przepisanych do przyjęcia ich do korpusu kadetów.— Dla uniknienia przeto na przyszłość bezzasadnych, a tem samem niezasługujących na uwagę próśb, Kancellarja przyboczna JO. Xięcia Namiestnika, z polecenia Jego Xiążęcej Mości, podaje do powszechnej wiadomości: 1) Każdy z proszących o pomieszczenie nieletnich dzieci do korpusu kadetów, winien z najściślejszą akuratnością zastosować się do Instrukcji ogłoszonej w Gazetach dnia 9 (21) Lutego 1852 roku. 2) Przy prośbach należy koniecznie przedstawić dowody w powyższej Instrukcji wskazane. 3) W prośbach ma być wyraźnie oznaczone miejsce stałego zamieszkania osoby proszącej; gdyby zaś w ciągu prowadzenia się interessu zmienionem było takowe, to należy natychmiast donieść o tem Kancellarji Namiestnika. 4) Osoba otrzymująca zawiadomienie względem odwiezienia małoletniego do bliższych korpusów kadetów, jak np. do *Brześcia Litewskiego* lub *Połocka*, obowiązaną jest natychmiast po otrzymaniu takowego zawiadomienia, sama osobiście lub za pośrodnictwem upoważnionej piśmiennie osoby, odwieźć kandydata dla pomieszczenia go w korpusie kadetów do którego będzie przeznaczony; zkąd odwożący kandydata nie pierwej będzie mógł udać się na powrót, aż otrzyma od Władzy korpusu pokwitowanie, jako małoletni rzeczywiście do liczby kadetów przyjęty został. 5) Pokwitowania takowe winny być przedstawione do Kancellarji Namiestnika Królestwa, w przeciągu dwóch miesięcy od daty zapadnięcia decyzji o przyjęciu kandydata do korpusu kadetów; jeśli zaś w tym przeciągu czasu wspomnione pokwitowanie nie będzie przedstawione rzeczonej Kancellarji, a Rodzice lub Opiekunowie małoletniego w przeciągu tego czasu nieudowodnią rzeczywiście ważnych przyczyn, dla których tego niemogli dopełnić, wtenczas małoletni wykreślonym będzie z listy kadetów korpusu, a w jego miejsce przyjętym zostanie inny kandydat mający do tego prawo. 6) Osoby, których synowie otrzymają przeznaczenie do odleglejszych korpusów kadetów w Cesarstwie, powinny najściślej zastosować się do udzielonego im w tej mierze przez miejscową Władzę policyjną zawiadomienia, i zgodnie z danem przez samychże interessentów piśmiennem zobowiązaniem, przedstawiać tychże synów, bez najmniejszej zwłoki na termin wyznaczony w Kancellarji Namiestnika, dla odesłania ich kosztem skarbu do miejsca przeznaczenia; w razie zaś gdyby słabość przeznaczonego do korpusu kadetów młodzieńca, lub inna przyczyna stała się temu na przeszkodzie, w takim razie należy natychmiast donieść o tem tejże Kancellarji.— Nadto Kancellarja JO. Xięcia Namiestnika, uprzedza osoby interessowane, że jeśli na przyszłość ktokolwiek z proszących o pomieszczenie dzieci w korpusie kadetów, nie zastosuje się do powyższych przepisów, a odebrawszy rozkaz dostawienia syna do tejże Kancellarji dla odesłania go do Zakładu Wojskowo-Naukowego według przeznaczenia, nie spełni tego w terminie naznaczonym, to w miejsce niedostawionego młodzieńca zaraz na drugi dzień będzie wybranym inny z kandydatów, i chociażby potem opóźniający się przybył, to utraci prawo korzystania z tego dobrodziejstwa, albowiem pod żadnym względem wybór drugiego kandydata na miejsce tego, który się spóźnił, cofniętym być nie może. — Dyrektor Kancellarji, Radca Tajny, P. *Eliaszewicz*. Naczelnik Wydziału, Radca Stanu, P. *Szwecow*.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Augustowskiej Wydziału Igo w Łomży. — W następstwie obwieszczenia z dnia 16 (28) Czerwca r. b., za liczbą 1147, powiadamiam strony interesowane: że Maciej *Sokołowski*, Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu *Biebrzańskiego*, z dniem 11 (23) Września r. b., ukończywszy karę trzydziesto-dniowego zawieszenia w urzędzie, obowiązki swoje legalnie dalej spełniać może. — Jan *Grodziecki*. Sekretarz, *Feszkowski*.

Pułkownicy Baron *Mirbach*, Hr: *Heyden*; Rotmistrze *Gerbel* i *Stiurler*; oraz Sztabs-Rotmistrz Hr: *Lewaszow*, Fligel-Adjutanci JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechali do *Petersburga*.

Lord Mark-*Kerr*, Major wojsk *Angielskich*, wyjechał do *Londynu*.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Sierpnia r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 43,521,624, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 31,755,337. W ciągu upłynionego miesiąca Września r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń na summę rsr. 731,039, między któremi samych ubezpieczeń ciągłych na summę rs. 451,989, z oznaczeniem składki rocznej w summie rsr. 3,283 k. 62. Doniesiono o 6 nowych pogorzelach ruchomości; za straty zaś z pogorzeli już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 10, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 53,038 k. 88 1/4.

W Gubernji *Mińskiej*, w Pcie *Bobrujskim*, w majątku *Dobośni*, dziedzictwie JJWW. *Bułhakow*, w dniu 3 Września r. b., odbył się obrzęd zaślubin, Panny Zofji *Bułhak*, z W. Henrykiem *Wołłowiczem*. Zamek *Dobośna*, między wielą istniejącemi w tym kraju, niezaprzeczone ma pierwszeństwo. Wzniesiony według planu znakomitego Architekta *Podczaszyńskiego*, b. Professora architektury przy Uniwersytecie *Wileńskim*, (ojca znanego w *Warszawie* Architekta P. Bolesława *Podczaszyńskiego*), tak postawą zewnętrzną, obszernością gmachu, wystawami i ozdobami i architektonicznemi, jako i pełnem przepychu i wykończenia wnętrzem, stanowi bogactwo krajowe. Wewnętrzne jego ozdoby, obfite w sztukaterje, płasko-rzeźby, pozłoty, kolumnady, stiuki na ścianach i sufitach; jak niemniej kosztowny sprzęt jego, w obrazach wielkich Mistrzów, w zwierciadłach, meblach, i t. d., winne swoje istnienie wykształconemu gustowi, nieżyjącemu już dzisiaj tego zamku Dziedzicowi, ś. p. Ignacemu *Bułhakowi*, b. Marszałkowi Ptu *Bobrujskiego*, i Kawalerowi. Gdyby było naszym celem skreślić obszerniejszy zarys tej rezydencji, niejednąbyśmy kartkę, jego słusznym pochwałom poświęcili; lecz gdy tutaj idzie tylko o wzmiankę obchodu ślubnego, do niego więc wracamy. Owoż d. 3 z. m. od południa zjeżdżać się poczęli pozapraszani sąsiedzi i goście. Osoby pokrewne i przyjazne ze stron dalszych, już od dwóch dni były się pozjeżdżały. Napełniał się więc zamek towarzystwem płci obiej, przybywającem z oznakami przyjaźni i życzliwości dla tego domu. O godz: 6tej wieczorem, zajaśniały salony tysiącem świateł w świecznikach i żyrandolach. Było to hasłem do odebrania błogosławieństwa. Panna Młoda w godowej szacie, jaśniejąca młodością i wdziękami, odebrawszy błogosławieństwo Ciotki, która jej od lat kilkunastu była Matką; Stryja, jedynego Opiekuna i Naczelnika rodziny; niemniej najprzywiązańszego Brata; odebrawszy najczulsze życzenia wszystkich Krewnych i Przyjaciół tej uroczystej chwili obecnych, poprowadzoną została do osobno na ten cel przeznaczonej obszernej sali. Za nią postępował jej Narzeczony, a za tym długi szereg Krewnych i Gości, do stu osób wynoszący. Tam wśród tysiąca świateł, w pośród szpaleru z drzew pomarańczowych bogato okrytych kwiatem, najcudowniejszą woń rozlewających, w pośród girland i festonów z świeżych kwiatów, otaczających kolumny i ściany, na podniesieniu pod baldakinem, którego wierzchołek kończyły połączone dwóch domów herbowe tarcze, u stóp wzniesionego na tę uroczystość Ołtarza, czekał na nich Kapłan w towarzystwie Duchowieństwa. Stanęła przed nim nadobna Para, a Kapłan w krótkiej lecz pełnej uczucia i religijnej prawdy przemowie, objaśniwszy Nowożeńcom ważność i wielkość SAKRAMENTU, do którego się zabierali, prosił wszystkich obecnych, aby wespół z nim, wezwali Opieki DUCHA Śgo, nad ślubującą Parą. Za Kapłanem, wszystkie się kolana ugięły pobożnie, a orkiestra zamkowa instrumentalna i wokalna, wykonała melodyjne VENI CREATOR, układu Pana *Naue*, Dyrektora orkiestry. Po ukończonej modlitwie, błogosławieństwo Kościoła, przez ręce Kapłana udzielone Nowożeńcom, ich związek zawarło i utwierdziło. Świetny marsz wykonany przez orkiestrę, towarzyszył pochodowi ślubnego orszaku, który w poprzednim porządku wrócił na pokoje. Niebawnie zastawiono godową ucztę, na której gęste toasty, świadczyły o życzliwej przychylności zgromadzonych, dla nowo-połączonej Pary, jak niemniej o dostatku i szczerej a starodawnej gościnności Gospodarzy zamku. Po uczcie nastąpiły tańce; przy odgłosie orkiestry i przy ciągle obficie roznoszonych chłodnikach, przeciągnęły się one wesoło i ochoczo do godz: 5ej z rana, tak, że zaledwo wschodząca jutrzenka, zdołała przerwać szał młodzieży, już noc 3cią z kolei, poświęcającą tej zabawie. O ile nam wiadomo, zacni Nowożeńcy, po krótkim pobycie w rodzinnym zamku, zamierzają odjechać do dóbr Pana Młodego w strony *Mińskie*.

Dr *Betzhold* w *Warszawie*, w celu przekonania się o postępie u nas uprawy *jarzyn* polnych, coraz więcej upowszechniającej się, oraz dla wywołania współ-zawodnictwa, bardzo w tej mierze pożądanego, w *Kurjerze Warszawskim* z dnia 18go Września r. b. ogłosił *nagrody*, za największe okazy roślin tego rodzaju. Dobra ta myśl znalazła poparcie znamienite. Jakoż, JW. *Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Gubernji *Warszawskiej*, troskliwy o dobro ogólne, pierwszy już nadesłał P. *Betzhold* piękne okazy warzyw, w dobrach swoich *Blizno* wychodowanych, jakoto: *marchew* ważącą 4 funty, *burak* cukrowy 9 fun: i *kukurydzę* olbrzymią wysokości stóp 12. Te próby przyswojenia zagranicznych gatunków roślin, niemałe znaczenie w gospodarstwie dziś mających, z tak wiarogodnego źródła otrzymane, każą spodziewać się, że uprawa ich u nas tyle pomyślna i pożyteczna, coraz więcej rozszerzać się będzie. Pomiędzy temi osobliwościami, szczególniej zwraca uwagę *marchew francuzka* biała, zupełnie od naszej odmienna, a z pozoru do *rzodkwi holenderskiej* podobna, która u *francuzów* jest przysmakiem ulubionym z pomiędzy innych ogrodowizn. *La carotte* u nich prawie tyle znaczy, co u nas najdelikatniejsza jarzyna. Nikt z przychodzących do składu P. *Betzhold* niechce wierzyć, że te okazy są krajowego wypłodu, lecz zapytuje czy są sprowadzone z zagranicy, tak ich widok jest zastanawiający. Spodziewać się należy, że Panowie Gospodarze i z innych okolic, co interessującego ze swoich zbiorów podobnież nadeszlą. Dziś, gdy coraz

więcej szerząca się zaraza *kartofli*, zagraża zatraceniem tego tak wielce ważnego artykułu żywnościowego, a którego nie zastąpią wyszukiwane z innego klimatu: *Ullucus tuberossus*, ani *Psoralea esculenta v. Piquotiana*, ani też inne rośliny podobne, hodowania tylko w wazonach i cieplarniach wymagające; przy doświadczanych nieurodzajach zboża, całą uwagę zwrócić powinniśmy na znane i z pewnością u nas udające się warzywa, mianowicie: *brukiew*, *marchew*, *turnips*, *rzepę*, i dalsze tym podobne rośliny, które nietylko na żywność dla ludzi, ale w niedostatku paszy, razem i na karm dla bydła są przydatne, jak to w innych krajach jest od dawna w pospolitem użyciu. P. *Betzhold* sprowadza tu najrozmaitsze nasiona wprost z *Anglji*, *Francji*, *Hollandji*, *Niemiec* i innych miejsc sławnych uprawianiem wyborowych płodów ziemi, do naszych potrzeb przydatnych i do naszego klimatu stosownych, wyszukując gdzie się co lepszego i użyteczniejszego okaże.

Następujące Osoby złożyły na ręce Członka Komitetu, Wgo Tomasza *Głogowskiego*, ofiary na budowę Kościoła w *Mokotowie*: JW. Wanda z Hrabiów Potockich Hr: *Caboga*, dwa pół-imperjały. WW.: E. *Januszewska* rs. 1; *Iwaszkiewicz* rs. 1; *Budzyńska* rs. 1; *Zielińska* rs. 1; Zofja *Jasiobędzka* rs. 2; Mikołaj *Pa:* rs. 1; *Żurkowska* kop. 75; *Kozicka* kop. 7½; X. *Petzoldt* rs. 1; R. *Miaskowska* rs. 1; *Błaszkowski* rs. 1; *Lewandowski* rs. 1; J. *K.* kop. 50; A. *Rajkowski* rs. 3. Oraz na ręce Członka Komitetu, Wgo *Dobrowolskiego*, WW.: Stanisław *Miłobędzki* rs. 1 kop. 50; Antoni *Kopczyński* rs. 1; Karolina *Deubel* rs. 1; *Lipiński* rs. 3; *Majewski* rs. 1; *Dąbrowski* rs. 1; Katarzyna *Łaniewska* rs. 1 kop. 50; Kacper *Mentzel* rs. 1; *Lewkowicz* kop. 30; *Antonina* kop. 30; *Marja No.* kop. 50; E. B. rs. 2; J. N. rs. 1 kop. 50; J. N° rs. 13 k. 50; A. G. rs. 1; J. J. rs. 1; *Mierzwiński* kop. 90; E. *Bobakowski* kop. 30; N. N. kop. 20; Burmistrz *Biernacki* rs. 1; J. *Filleborn* rs. 1; J. *Rutko:* kop. 50; S. P. rs. 1; S. W. rs. 1; L. kop. 15; Piotr *Strzelecki* rs. 2; *Świerczyński* rs. 1; *Jakowicki* rs. 1, i *Heinrich* kop. 50.

W tych dniach otwarty został przy ulicy *Miodowej*, w domu Wgo *Dyzmańskiego*, na 1m piętrze, Magazyn mód i wszelkich nowości, pod firmą E. *Emie* i *Wspólki*. Świeżo sprowadzone z *Paryża* modele, oraz pełne gustu i wytworności materje, wreszcie najmodniejsze okrycia Damskie, i wiele bardzo innych a najświeższych nowości, są to zasoby z których tworzyć się będą najrozliczniejsze wyroby odpowiednie wymaganiom mody. Magazyn ten dobrą kierowany ręką, pomnaża liczbę znanych już w *Warszawie* tego rodzaju zakładów, i niewątpim że zyska wzięcie i zaufanie płci pięknej.

Oddawna już myślano nad wynalezieniem środka zabezpieczającego materjały palne i wszelkie w ogóle sprzęty i budowle od ognia; ale przedstawiane w tym celu sposoby, niezupełnie się powiodły. Obecnie dopiero, jeden z techników *Wiedeńskich*, P. Fryderyk *Bergamenter*, występuje z tym wynalazkiem, proponując popieranie takowego, przez stowarzyszenia przemysłowe lub pojedynczych kapitalistów. Według niego wynalazek ten w zupełności ma odpowiadać zamierzonemu celowi, a to za pociągnięciem tylko jakiegokolwiek przedmiotu cienką warstwą *pokostu*, którego produkcja odznacza się nadzwyczajną taniością. Czynione próby powiodły się jak najzupełniej, i to tak dalece, że wór płócienny napakowany słomą, i pociągnięty owym wynalezionym pokostem, przy najsilniejszym ogniu nie zapala się, a tylko węgli się w tych miejscach, które na największy płomień są wystawione. Nadto pudło drewniane w ten sposób napokostowane, może tak długo pozostać w ogniu bez żadnego uszkodzenia, ile potrzeba czasu do zagotowania się wody. Jeszcze jedną prócz tego, rzeczony *pokost* posiada zaletę, albowiem jest wodotrwałym, i zabezpiecza wszelkie przedmioty tak od wilgoci jako i od zepsucia. Wynalazek ten na tem większą zasługuje uwagę, iż pokostować można dachy, zakłady, magazyny, wreszcie statki, płótna na namioty, dekoracje teatralne, słowem wszystko bez różnicy, co tylko ulega zniszczeniu od ognia. Próby swego wynalazku, P. *Bergamenter*, pokazuje w *Wiedniu*, w mieszkaniu swojem na *Schottenfeld* Nr 299.

Do rzędu znakomitszych artystów-malarzy, należy *von Reytern*, rodem *Inflandczyk*, który obecnie zajmuje się wykonywaniem dla Dworu Cesarskiego, rozlicznych, a godnych uwagi widoków *szwajcarskich*, zeszkicowanych przez niego z natury. Artysta ten, liczyć się winien tem bardziej do rzadkich zjawisk, iż utraciwszy w bitwie pod *Lipskiem* prawą rękę, wszystkie swe prace, wykonywa *lewą*, a do tego jeszcze z prawdziwym talentem, skoro ma szczęście pracować jak powiedzieliśmy dla Dworu Cesarskiego. O nim to słusznie powiedzieć można że ani wie prawa ręka, co działa lewa, a działa niepospolicie.

W dziwny sposób w tych dniach rozstrzygnięty został spór między dwiema osobami, a mianowicie Panem R. K. i Panem J. T. Jeden z nich ubliżył drugiemu, a było to w Restaurcji w hotelu *Niemieckim*. Wzięto więc stojące na stole *pieprzniczkę* i *solniczkę*, i pociągniono losy, z obowiązkiem połknięcia przez każdego z nich tego, co mu losem wypadnie. Jakoż Panu J. T. dostała się *pieprzniczka*, a ten nie wachając się długo, połknął *pieprz* jaki się w niej znajdował. Panu R. K. dostała się *solniczka*, ale ten w zbytniej zapewne troskliwości o swe zdrowie, pomimo zobowiązania, wstrzymał się od *zasolenia* sobie życia.

Pomimo niebardzo przyjaznego lata, winnice jednak w *Węgrzech*, obrodziły bardzo obficie; a choć w innych krajach, owoc ten uległ zarazie, tam jednak szczęśliwie jej uniknął. Przywiezione z *Węgier* próbki tegorocznego młodego wina, okazały się według zdania znawców wyborne. Kto wie przeto czy tegoroczne wina, ze względu na rokowaną dobroć, nie zyskają nazwy *kometowych*, od komety *Klinkrefüsa*, tak jak to miało miejsce w roku *jedenastym*.

Żelazne arterje (rury), wodociągów *Warszawskich*, wyciągają się obecnie za *Żelazną Bramą*, i na ulicę *Graniczną*.

Wczoraj przez dzień cały dogrzewało *babie lato*.

(*)

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Ludwikę, córkę Dominika i Katarzyny małżonków *Helgot*, zamężną *Wodnickę*, która wraz z córkami Anielą, Salomeą i synem Alexandrem, obecnie w *Londynie* bez pozwolenia Władzy przebywa, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosiła się do najbliższego Urzędu policyjnego, i bytność swą zameldowała; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Moszka, syna Bendeta i Sury *Kaili*, małżonków *Brockich*, za granicę zbiegłego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu policyjnego, i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Pocztamt Warszawski. Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 10ej rano, w Biurze tegoż Pocztamtu, sprzedane będą przez publiczną licytację, różne rzeczy przez podróżnych w karetach pocztowych pozostawione; po odbiór których Właściciele pomimo poczynionych w oznaczonych terminach ogłoszeń w pismach publicznych niezgłosili się i wynalezionemi być niemogli. — Za Zarządzającego Pocztamtem Warszawskim, *Dylczyński*. Za Sekretarza, *Gajewski*.

Wczoraj z rana rozstał się z tym światem, w Domu DZIECIĄTKA JEZUS, ś. p. Xiądz Kazimierz *Replińśki*, Kapłan Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, Członek Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności, a dawniej przez lat kilkanaście Prokurator Domu Instytutowego tegoż Towarzystwa. Żył około lat 67; Kapłaństwa 31.

W d. 26 z. m. zeszła z tego świata, w dobrach swoich *Żakow*, (w Okręgu *Siennickim*), ś. p. Barbara z Wierzbickich *Stawiarska*, Wdowa po Ignacym *Stawiarskim*, b. Mecenasie b. Sądu Najwyższego, i Deputowanym na Sejm. Żyła lat 86; zostawia Dzieci i Wnuków. Zwłoki tej szanownej Matrony, w obec licznego Duchowieństwa i Przyjaciół, na smętarzu parafjalnym m. *Siennicy*, pogrzebane zostały.

Xięgarnia Henryka *Natansona* w *Warszawie*, otrzymała zeszyt Iszy dzieła, p. t: *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*, przez X. Ign: *Hołowińskiego*; drugie nowe tanie i ozdobne wydanie, i przyjmuje przedpłatę na to dzieło, bez rycin rs. 5, a z 24 chromolitografjami rs. 9. Całe dzieło wydane będzie w jednym tomie in 8vo; cena po wyjściu podwyższoną zostanie.

Na kapelusiki *jesienno-zimowe*, używany jest rodzaj *materji meszkowatej* (velouté), w kolorach mieszanych: *zielonym* i *czarnym*, *szafirowym* i *czarnym*, *porzeczkowym* i *czarnym*. Wstążki są podobne. Na ubrania głów robione są koki z drobnych wstążek, w kolorach mieszanych: *lila*, *różowym*, *błękitnym*, *zielonym*, *porzeczkowym* i *pąsowym*, z domieszczeniem *złotych* i *srebrnych*. Do tych wstążek przydawane są kwiaty podobne; *fijołki* do *fioletowych*; *geranium* pąsowę do *pąsowych*, etc.

Wczoraj od jednej z Czytelniczek czy też Czytelników, odebraliśmy bezimiennie bukiecik *brązowych bławatków*, z następującym wierszykiem, który jako napisany w celu dobroczynnym, zamieszczamy dosłownie:

„O! Szanowny Redaktorze!
Posyłam w dziwnym kolorze,
Zamiast *niebieskawy* kwiatek,
Piękny *brązowy* bławatek.
Botanicy tem zdziwieni
Przyznają, że tej jesieni,
Trudno znaleść im podobnych,
Tak dziwnych i tak nadobnych.
Ale wierzaj Przyjacielu,
Że tu wsparcie jest na celu,
Bo każdy chcąc widzieć *kwiatek*,
Pewnie rzuci co *dla dziatek*.
I ja także choć niewiele,
Coś dla biednych Ci udzielę;
Bo choć chęci wielkie, błogie,
Lecz *kieszenie* są ubogie.
Jednak na to nie zważajmy,
I co mamy to im dajmy,
A głos biednych wdzięcznych dzieci,
Pewnie NIEBA aż doleci!"

Przytem dołączono kopiejek 15, które do funduszu zbieranego dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności wcielone zostały. Co zaś do *bławatków brązowych*, te są do oglądania w *Redakcji Kurjera*, i konserwują się obok puszki sierotek.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 8 k. 82½; *pszenicy* rs. 11 k. 35½; *jęczmienia* rs. 6 k. 63; *owsa* rs. 4 kop. 89½; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 4 k. 35; *siana* furę parokonną od rs. 5 do rs. 6 kop. 32; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 70; *kartofli* czetwert rs. 3 kop. 55; *okowity* wiadro rs. 3 kop. 50; *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 10.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Operze *Norma*, Panna *Spezia* 2-kroć, i P. *Ciaffei*.

ANGLJA. — Królowa w dniu 14 b. m. wraca do *Windsor*. — Kilku członków gabinetu przybyło w tych czasach do *Londynu*, ale po krótkim pobycie, znowu na wieś wyjechali; Lord *Palmerston* także wyjeżdża; tylko odjazd Lordów *Aberdeen* i *Clarendon* nie ma jeszcze oznaczonego terminu. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. — Radca *Brentano* wrócił z *Londynu*; nie wiadomo jednak, co zrobił dla przyszłej pożyczki. — We *Lwowie*, w początku Listopada, spodziewają się przybycia Arcy-Xięcia *Ludwika*, brata Cesarza. — Projekt założenia telegrafu podmorskiego z *Korfu* do *Tryestu*, przez co wiadomości z *Alexandrji* mianoby o dwa dni prędzej, został Rządowi C. K. przez kompanję *angielską* przedstawiony. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 3go Października*. — Z południowej *Francji* donoszą, że tam przesilenie zbożowe wiele bardzo nie oddziałało na umysły; w *Marsylji* przynajmniej taki ruch okrętów, że jeżeli w innych punktach *Francji* taką czynność rozwiną, to zboża niebraknie. Miasto *Paryż* miesięcznie wydaje 800,000 do 900,000 fr. na wynagrodzenie piekarzy. — Wczoraj wieczorem *Francja* wielką poniosła stratę; Franciszek *Arago* sła-

wny astronom, o godz: 6ej życie zakończył.— Wczoraj prezentował się Cesarzowi Margrabia *Lansdowne*, członek gabinetu *angielskiego*. Xiążę *Poniatowski* Poseł *Toskański*, prezentował także Cesarstwu Xięcia *Casigliano*, którego syn Xżę *Corsini*, żeni się z córką *Marji-Krystyny* Hiszpańskiej. Małżeństwo już jest ułożone, ale ślub nastąpi dopiero w r. p. — Mówią o ważnych zmianach w armji; pułki lekkiej piechoty mają być zniesione i zamienione w bataljony strzelców, na wzór strzelców *Winseńskich;* dwa bataljony pułk stanowić mają.— Z departamentów donoszą, że Prefekci bardzo surowo postępują z wszystkiemi szynkami i kawiarniami; mnóstwo tych zakładów zamykają, jako będących miejscem zebrania ludzi podejrzanych.— Poseł *Belgicki* złożył Cesarzowi listy swego Monarchy donoszące o małżeństwie Xięcia *Brabantu*. — Zaczął tu wychodzić nowy dziennik pod tytułem: *Innowator, Dziennik Szewstwa;* redaktorem jest Pan *Panlier*, poeta-szewc. (Ind: Belge).

Hiszpanja. — Marszałek *Narvaez* został przedstawiony na Prezesa Senatu. (Neue Preus: Ztg).

Turcja.— Wkrótce ma wyjść firman Sułtański upoważniający Chrześcjan do składania świadectwa w sądach, czego dotąd nie było wolno im robić. — *Gazeta Tryesteńska* doniosła, że *Szeik ul Islam* przestraszony przez stronnictwo wojny, wysłał do Sułtana deputację *Ulemów*, by wybierał pomiędzy wojną z *Rossją* a abdykacją. — Reprezentanci czterech wielkich Mocarstw pracują ciągle nad przyprowadzeniem do skutku układu spokojnego. Mówią że *Ryza* Basza zostanie Ministrem wojny, w miejsce wojowniczego *Mahmeda;* miewa on częste narady z Posłem *Angielskim*. — *Gazeta Tryesteńska* donosi, że w dniu 8 b. m., deputacja *Ulemów* przedstawiła *Porcie* żądanie wojny z *Rossją*, opatrzone 1,000 podpisami; Dywan wziął je pod rozwagę.— Eskadry sprzymierzone zostały wezwane do *Konstantynopola*, dla dania opieki Chrześcjanom; dnia 11 z. m., parostatek po nie wysłano. — Z *Bucharestu* donoszą o aresztowaniu kilku Bojarów, z powodu utrzymywania stosunków z *Omer* Baszą. — Zaprzeczono pogłosce, że na przypadek wojny z *Rossją*, *Persja Turcji* zapewniła posiłki; związek ten między nienawidzącemi się sektami *Mahometańskiemi*, jest niepodobny. — Położenie Chrześcjan w *Konstantynopolu*, coraz jest trudniejsze. Według najrozmaitszych raportów, armja *turecka* w większej części składa się z ludzi, których tylko chęć łupiestwa wojowniczo usposabia. (J. de St. Pet:).

Włochy.— W *Piemoncie* gwardja narodowa pozdawała już wszystkie warty wojsku, które wróciło z manewrów.— Linja telegrafów z *Modeny* do *Bolonji*, już otwartą została. — Poseł *Francuzki* Pan *de Maupas*, złożył swe listy wierzytelne Królowi *Neapolitańskiemu*. — Papież znajdował się w dniu 21 z. m. na rewji wojsk *Francuzkich;* z zajęciem bada on jesienne manewra tych wojsk. — W dniu 13 b. m., w *Chiavari*, otworzą pierwszy kongres agronomiczny *Piemoncki;* Arcy-Biskup dał na ten cel sale swego pałacu. Municypalność wielkie porobiła przygotowania.— *Sardyńskiemu* Ministrowi robót publicznych, przedstawiono mnóstwo projektów kolei żelaznych; żaden jednak zatwierdzenia nie uzyska, przed zwołaniem parlamentu. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości. — W *Williamsburg*, w *Południowej Karolinie*, żyje niewiasta, licząca już 131 lat wieku. Władze jej umysłowe są zupełnie czerstwe, tylko wzrok od lat 32ch utraciła, zachorowawszy na *odrę* w 99 roku życia. — Od niedawna, w każdym *kabie* (dorożce) w *Londynie*, znajduje się przylepione w miejscu widocznem, nowe prawo o *kabach*. Wszelkie więc sprzeczki między powożącym i powożonym, co do ceny kursów, etc., miejsca mieć nie mogą, bo prawo jest wyraźne, i okoliczności jazdy obejmuje. — Podług nowej dystrybucji podatków w *Anglji*, używający *pudru* do włosów, obowiązani są płacić rocznie podatku, około 3ch dukatów.— Fabrykę *wina szampańskiego* (z *rheum barbarum*), założono pod *Epernay*. Wyrabiać ona będzie tygodniowo od 4 do 5,000 butelek *szampana*, po 45 centy: butelka. — W departamencie *Haute-Vienne* (we *Francji*), dnia 6go z. m. *śnieg* padał.— W *Kalifornji*, gdzie ludność żeńska nierównie jest mniej liczną od mezkiej, czytamy w *Stockton Journal*, następujące ogłoszenie: »Poszukuje się męża, dla pewnej 31-letniej wdowy, mieszkającej na wsi. Majątek jej wynosi około 10,000 dolarów, a powierzchowność jej nie jest bez wdzięku. Mąż używający dobrego imienia, nie pijak ani gracz, dosyć przystojny i w interesach biegły, byłby upragnionym. Ostatni warunek jest najważniejszym. Pisać pod adressem, i t. d." — Na ciasnem bardzo przejściu, spotkał się zarozumiały fanfaron, ze skromnym literatem. »No, jakże teraz będzie?" rzekł *dandy* zatrzymując się, »ja głupcom nigdy nie ustępuję." »A ja *zawsze*", odrzekł literat, i poszedł bokiem.

SZARADA.

Już to *pierwsza* i *druga*, zwłaszcza w naszym wieku,
Często się na poczciwym ukaże człowieku;
Pierwszej trzeciej nie każdy doścignąć jest wstanie,
Gdy się na *pierwsze czwarte* rozległe dostanie;
A zaś *wszystkie*, któż uwierzy?
Że są w dziełach i odzieży.
(Zeszła Szarada *Cerata*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Anders Augusta Oby: z Drezna nr 2802; Białkowski Józ: Oby: z Kocka nr 625; Chobrzyński Wojc: Oby: z Lubieli nr 74; Ciechomski Józ: Oby: z Brzozowa nr 1352; Donnar Andr: fabry: kapeluszy z Wrocławia nr 634; Gebhardt Rad: Rządu Gub: z Drezna nr 493; Groman Anastazja Oby: z Paryża nr 605; Hignet Emil Radca Hono: z Paryża nr 612; Kisielińska Emilja Oby: z Paryża nr 611; Kołdrasiński Winc: Kup: z Krakowa nr 106; Karasiński Jan Inżen: z Petersburga nr 1245; Loefler Ernest Dok: Filozo: z Lignicy nr 602; Malcz Julja Oby: z Lwowa nr 1339; Popławski Ign: Emeryt z Drezna nr 641; Starzyńska Izabella Ob: z Paryża nr 1351; Sieklucki Hipo: Ob: z Sarnowa nr 89; Sapieha Paw: Xżę z Gub: Grodzieńskiej; Trocka Alex: Oby: z Berlina nr 601; Tonnes Henryeta Kup: z Paryża nr 496; Włodkowska Emilja Żona Kup: z Paryża nr 459.

PANNA uzdatniona do robót Sukien damskich, jako też obeznana z toaletą dam, znająca się przytem na gospodarstwie wiejskiem, życzy sobie przyjąć odpowiednie obowiązki w Warszawie lub na wsi. Wiadomość w domu Janasza, przy ulicy Żabiej, na 1m piętrze, u JW. Młokosiewicz.

OSOBA posiadająca język niemiecki, usposobiona do szycia bielizny, życzy przyjąć obowiązek do Zarządu Domu. Wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr 2311, w domu Rydygiera.



OGRÓD obszerny, oparkaniony, w bliskości miasta i Władz Rządowych położony, w korzystnem miejscu, na wystawienie Domu zdatny, jest w każdym czasie z wolnej ręki, do sprzedania; mający chęć kupienia, raczy się zgłosić bez pośrednictwa osób trzecich, pod Nr 2322 przy ulicy Dzikiej, w oficynie po lewej ręce, na dole.

KAROL PIRAZZI,

W KRAKOWIE

W RYNKU GŁÓWNYM,

poleca swoje towary **STALOWE ANGIELSKIE**, jako: scyzoryki, brzytwy, nożyczki, tudzież wyroby galanteryjne paryzkie, pachnidła i mydełka, prawdziwą wodę kolońską. **WYROBY SAFJANOWE**, jak: pudełka i skrzyneczki (etuis) damskie, toalety podróżne męzkie, pugilaresy, cygarnice, nosi - grosze; następnie przedmioty pisarskie i malarskie. **WIELKI SKŁAD ZABAWEK DZIECINNYCH**, które z pierwszej otrzymuje ręki, i po najumiarkowańszych cenach sprzedaje; w składzie tym znajdują się zabawki i gry nader ciekawe i pouczające nietylko dzieci, ale i starsze osoby, tudzież gry tak zwane towarzyskie. Z powodu wyprzedaży zupełnej **RYCIN PARYZKICH**, najwytworniejszego rylca, dostać takowych można w składzie wzmiankowanym po cenach fabrycznych, a kupujący najmniej za rs. 15 (złp. 100), otrzymuje 30% rabatu.

Przedewszystkiem zaś zaleca szanownej Publiczn: Wielki Skład **OKULARÓW** i **NARZĘDZI OPTYCZNYCH** najlepszego wyrobu, począwszy od szkieł ocznych, lorynetek, perspektyw teatralnych i polowych, mikroskopów, i t. d.

Podpisany sam dobiera szkła do każdego wzroku, jakakolwiek jego wada; Osoby zaś zamiejscowe zgłaszające się do niego o szkła, otrzymują informację listową celem wyprobowania wady ócz na wskazanych sobie obliczeniach i na tej dopiero zasadzie otrzymać mogą zawsze dokładne i odpowiednie szkła oczne.



POWÓZ nowy, lekki, trwały i elegancki, na 4ry osoby, na resorach angielskich leżących zbudowany, z latarniami i fartuchami, jest do sprzedania. Wiadomość pod Nr 1272, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Ochrony, u Właściciela domu.



BRYCZKA nowa, kryta, szeroka, zdatna do podróży, mocno zbudowana, do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 691, za ulicą Żelazną drugi dom. Wiadomość u Stelmacha.



SKŁAD FUTER i **CZAPEK**, z Fabryki Ch: *Purytz*, przy uli: Nowo-Senatorskiej Nro 476, ma honor donieść Szan: Publiczności, iż otrzymał z Paryża i innych sławnych stolic, świeże MODELE na **CZAPKI** z rozmaitych zimowych Kortów i z innych materjałów; oraz **DASZKI** Paryzkie. Przytem starał się, aby na czas pory zimowej, zaopatrzyć się we wszelkie gatunki **FUTER**, jako to: Płaszcze, Algierki, i różne damskie Futra. Polecając się Szano: Publiczności, nadmienia, iż wszystko sprzedaje się po bardzo przystępnych cenach. — Ch: *Purytz*.



Z przyczyny wyjazdu, do sprzedania: 6 Krzeseł jesionowych wyplatanych, Samowar z tacką, Zegarek damski, Dzbanek srebrny, Cukierniczka plaqué, Koronka biała prawdziwa, i różne drobne rzeczy. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nro 1311, na 1m piętrze od frontu.— Tamże wiadomość o KONIU Oficerskim, gniadym, na sprzedaż.



Dwa **FORTEPJANY** używane, o 6ciu oktawach, są do sprzedania lub najęcia, pod N. 557, przy ulicy Długiej, dom zwany Potkańskie, z bramy na 2gie piętro od frontu, w fabryce Fortepjanów.

LOKAL gruntownie wyrestaurowany, z nowemi podłogami, oknami, nowemi drzwiami, piecami, na dole od frontu, składający się z trzech Pokoi, nowej Angielskiej Kuchni, Drwalni i Piwnicy, do najęcia od Śgo Michała, w domu pod Nr 2163 przy ulicy Bonifraterskiej, wprost Kościoła. Tamże są do najęcia dwa **POKOIKI**, dla porządnego Kawalera, lub spokojność lubiącego Emeryta.



KOŃ wierzchowy, maści białej, dobrze wyjeżdżony, nielękliwy, mogący służyć do frontu, jest do sprzedania. Wiadomość w Składzie Sukna J. Nowakowskiego, Nro 477*a* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

GORZELNIE i CUKROMIERZE, znajdą: Gorzałkomierze z cechą Rządową do kontrollowania Karczem, Probierz do ocenienia ciężkości gatunkowej kartofli i do zacieru; Ciepłomierze do gorzelni, browarów, trebhauzów i kąpieli; Cukromierze z pryzmami i bez; jak również wszelkie przyrządy do analizy w cukrowniach. Uszkodzone narzędzia Optyczne, Mechaniczne, Fizyczne, Oddział Mechaniczny przy Instytucie Optycznym zamienia i reparuje.— J. *Pik*, Optyk M. W., ulica Miodowa Nr 497 *a*.

OSOBA zaopatrzona w kwalifikację, i odpowiedzialność mająca, życzy być umieszczoną za **RZĄDCĘ** Domu w Warszawie. Wiadomość w Zajeździe na Dziekance, Ner 23.



Magazyn **MEBLI** przeniesiony z ulicy Nowiniarskiej z pod Nru 1800, na teraz przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402 *a*, na nowo-urządzony, zaopatrzył się w różne garnitury palisandr: i mahon:, Stoły, Biórka, Toalety, Serwantki, Konsole, Bibljoteki, Łóżka, Pompadurki, Szezlągi, Kozetki i Fotele, prawdziwym safjanem kryte, z dokładnem wykończeniem roboty tapicerskiej; tudzież jesionowe Łóżka, Szafy, Stoły duże rozsuwane na 30 osób, Krzesła wyplatane, Umywalnie, i inne wszelkiego rodzaju Meble, wszystko podług najnowszych zagranicznych fasonów wykończone, urządzone z wygodnem przejrzeniem w salonie, w domu Szola.— Tenże Magazyn zupełnie wyprzedaje się. — J. *Szprinfeder*.

Do sprzedania z wolnej ręki, **DOBRA** Ziemskie *Piestrzec*, w Okręgu Stopnickim Gub: Radomskiej, o 7 wiorst od Stopnicy, a o 3½ od Solca znanego z wód mineralnych położone, składające się z dwóch wsi zarobnych, Piestrzca i Trzebicy, i dwóch folwarków tegoż nazwiska, z których Trzebica położona jest nad Wisłą, wałami zabezpieczona; w Pietrzcu budynki dworskie prawie wszystkie są nowe, dwór z kamienia i cegły, o 10ciu Pokojach, dwa ogrody owocowe obszerne; Gleba, w części glinka z popielatką, w części rędzina letka z próchnicą, a w bardzo małej piaskowata, i w tej znajduje się kamień wapienny i do murowania; Rozległość ogólna 1092½ dziesiatyn (morgów 2133); pastwiska i łąki obszerne, siana najpiękniejszego oprócz potrawu zbiera się przeszło 400 wozów; pszenicy wysiewa się czetwerty 85½ (korcy 140), i tyleż żyta; osady dymów 120; pańszczyzna piesza i ciągła dostateczna; pożyczki Towarzystwa Kredytowego, drugiego Okresu, było zaciągniętej rs. 27,150 (zł. 181,000); szacunek oznacza się na rs. 54,000 (zł. 360,000). Bliższe wiadomości o warunkach tej sprzedaży, powziąć można u Edwarda Sielskiego, Patrona w Kielcach.

Potrzebny jest do jednej na prowincji Aptek, Pod-**APTEKARZ**; przeto mający chęć, może się dowiedzieć o warunkach w składzie Win przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1857.

FOLWARK, 56 werst od Warszawy, a 11 werst od budującej się Drogi żelaznej odległy, w pszennej ziemi, mający wysiewu oziminy czetwerti 36½, łąk diesiatyn 6, i lasu dobrego diesiatyn 64, wraz z dwiema wsiami, przynoszącemi czystego dochodu: z czynszów rs. 480 i z propinacji rs. 375, jest do sprzedania lub wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1281, na 1m piętrze na lewo.



CEBUL KWIATOWYCH (z Hillegom pod Harlem w Hollandji), jako to: Hyacyntów, Tacetów, Tulipanów, Narcyzów, Tuberosów, Jonquillów, etc.; oraz Crocus, Lilje, Colchicum, Galanthus, Fritillarja, Cyclamen, Anemony, Ranunkuły, Gladiolus, Arum, Amarillis, Iris, Ixien, Ferraria i t. p., nadszedł transport do Składu Nasion Dra Fr. Betzbold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy. Cennik powyższych Cebul, gratis nabyć można.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para KLACZY bardzo ładnych, siwych, po lat 5, rosłych, zdrowych, i bez żadnego narowu i wady. Wiadomość przy ulicy Wareckiej Nro 1356.

FOTOGRAF Blumenthal przybyły z Ameryki, codziennie bez wyjątku, od 9tej godziny rano do 5tej po południu, przyjmuje w Zakładzie swoim, w domu JW. Pusłowskiej, na rogu Nowego-Świata i ulicy Chmielnej.



FORTEPJAN orzechowy, o 7u oktawach, używany, jest do sprzedania pod Nr 557 przy ul: Długiej w domu Potkańskich zwanym, w lewej oficynie, ostatnie drzwi, na 1m piętrze, u fortepjanisty.

Podpisany, ma zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że ustawił dla obejrzenia Dwa **Elektro-Magnetyczne TELEGRAFY**, jak również i inne Apparaty Fizyczne, które co dzień od godz: 11tej z rana do 6tej wieczorem, przy ulicy Długiej pod Nr 586, widzieć można. Cena biletu kop: 30, oraz 2½ na ubogich.— E. *Aumann*, Fizyk.



Dwa **FORTEPJANY**, jeden palisandrowy o 7u oktawach z sztabami i platem; drugi zaś mahoniowy o 7u oktawach, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr 163, w fabryce Fortepjanów.— *Hohhauzer*.

☛ FABRYKA LUSTER ☚
IZYDORA SILBERBERG,

przy ulicy Miodowej pod Nr 496, w domu WW. Piotrowskich, dawniej pałac Biskupów.

Zaopatrzyła swój **Główny Skład** w znaczny zapas ZWIERCIADEŁ różnego gatunku i wymiaru, bez ram i w ramach złoconych, palisandrowych, mahoniowych, orzechowych, palisandrowych ze złotem, oraz w ramach misternie rzeźbą zdobnych; LUSTER stojących (trumeaux), Toalet różnych, Konsoli złoconych z marmurowemi platami, i t. p. — Fabryka posiada wielki zapas **TAFLI** Zwierciadlanych białych, grubych, do okien i drzwi, tak do upiększenia pałaców jakoteż magazynów. Podejmuje się także reparacji Zwierciadeł i ram uszkodzonych. Obok piękności i dobroci jej wyrobów, **ceny znacznie są zniżone**.



Do nabycia za mierną cenę, garnitur duży **MEBLI** mahoniowych nieużywanych, składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 12tu Krzeseł, Stolika przed kanapę i Stolika do kart. Wiadomość powziąść można w Składzie Głównym Oleju fabryki Łotoszyńskiej, przy Nowym Zjeździe, wprost Zamku.— Tamże potrzebny jest do nabycia lekki, mało używany, FAETON.

W domu przy ulicy Leszno pod Nr 661/2, Działyńskie zwanym, są 4ry **PIWNICE**, od Śgo Michała r. b. do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy domu.



KOCZ-KARETA czyli Landara, odświeżona, w bardzo dobrym stanie, szczególniej do podróży zdatna, jest do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nr 655. Wiadomość w podwórzu u Ślusarza.

Podpisany Fabrykant **WYROBÓW TKANYCH**, na pokrycie mebli, j. t.: włosienicy gładkiej i adamaszkowej, adamaszków czysto-wełnianych, pół-wełnianych, pół-jedwabnych, Velours d'Utrcht, brokatel, serwet we trzy kolory, i rozmaitych t. p. wyrobów. Donoszę JJWW. i WW. Panom, dotąd mnie jeszcze przy ulicy Marszałkowskiej szukających, iż sprzedaż wyrobów mej własnej fabrykacji, exystuje teraz przy rogu ulicy Tłómackie i Bielańskiej, obok Kupca Strengera, pod Nr 599, w domu W. Neuman; o czem donosząc, polecam się względom szanownej Publiczności.— *Worowski*.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 16/28 i 19/31 Października r. b., odbywać się będzie w Zamojskim Artylleryjskim Garnizonie, licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW, potrzebnych w r. b., dla utrzymania w porządku artyllerji, broni i innych rzeczy, a mianowicie: Mydła zwyczajnego pud: 2 funt: 13 zołot: 48; Dziegciu czystego pud: 1 fu: 14 zołot: 55; Dziegciu zwyczajnego pud: 20 funt: 25; Tranu funt: 6 zołot: 6; Węgli drzewnych czetwerti 12; Mioteł brzozow: sztuk 500; Łopat drewnianych sz: 50; Obręczy drewn: sz: 3,500; Zatyczek dębowych sz: 175; Beleczek na zasówki do beczek sz: 35; Kleju stolarskiego funt: 9 zołot: 48; Szpagatu funt: 3; Przetaków 2; Sito włosiane 1; Szczotek do zmietania pyłu 4; Rawenduku arszyn: 64; Nici surowych zołot: 48; Pantofli pilśniowych par 15; Na tarcze do praktycznego ćwiczenia słupów sosnowych długości 5½ arsz: grubości 5 wersz:, 7; Desek długości 2 sąż: szerokości 9 i grubości 1 cal, 30; Oleju konopnego pud: 7 funt: 2 zołot: 47; Blejwasu ang: pud: 1 funt: 2 zołot: 51; Ochry jasnej pud: 3 funt: 1 zołot: 86; Kredy moczonej pud: 2 funt: 2 zołot: 23; Lazurki zwyczajnej funt: 17 zołot: 48; Lazurki Berlińskiej funt: 13 zoł: 5; Sadzy hollenderskich funt: 6 zołot: 48; Minii funt: 5 zoł: 28; Zylberglejty funt: 5 zołot: 28; Szczeciny czystej funt: 4; Sznuru funt: 2. Każdy przeto życzący przystąpić do licytacji, winien zgłosić się do Kancellarji Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość, w dniach wyż oznaczonych, z kaucją rs. 75, i z świadectwem z r. b. na przystąpienie do licytacji; zgłaszający się zaś po upływie tego terminu, do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki na niniejszą dostawę, okazywane będą w wspomnionym Garnizonie, przy przystąpieniu do licytacji.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

W domu Hr. Stan: Potockiego przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 415, jest do wynajęcia od 1 Października r. b., **APARTAMENT** w głównym korpusie, na 1m piętrze, składający się: z 8 Pokoi, 2ch Salonów, Kredensu, wielkiego Przedpokoju z gabinetem, mający oddzielne ozdobne schody i obszerne ogrzewane korytarze, z oddzielną dużą Kuchnią ang:, oraz Spiżarnią, Stajnią na 8 koni, Wozownią na 4 pojazdy, Drwalnią, Piwnicą i Górą do suszenia bielizny. Wiadomość u Rządcy domu.— Tamże jest **POWÓZ** do sprzedania.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na zasadzie otrzymanego od właściwej Władzy zezwolenia, w mieście Kaliszu, w domu pod Nr 470 urządziłem, i otworzyłem **ZAKŁAD LITOGRAFICZNY**. W tejże Litografji przyjmuję wszelkie obstalunki, jako to: Intytulacje i Blankiety dla biór Rządowych, Rejestra gospodarcze, Rachunki i Solo-Wexle kupieckie, oraz Bilety wizytowe, Sygnatury dla Aptek i Etykiety dla fabryk krajowych, i t. p., a to po cenach jak najumiarkowańszych; poręczając za spieszność wykończenia, i pracowite obrobienie przyjętego w swoim Zakładzie obstalunku.— Właściciel Litografji, Jakób *Jasiński*.



BILLARD palisandrowy, mało używany, ze wszystkiemi rekwizytami, do sprzedania za cenę przystępną, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, dom Rossowskich zwanym, w Magazynie Mebli. Wiadomość na 1m piętrze.



Są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe, mało używane, składające się z jednej Kanapy, 12tu Krzeseł, 2ch Foteli i 1go Stołu, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 827. Wiadomość u Właścicielki.

GREASE FOR CARIAGES.

Najlepsze i najtańsze **SMAROWIDŁO ANGIELSKIE Patentowane** Uniwersalne, do Osi Kolei Żelaznych, Młynów, Kar, Trybów, Kół zębatych, Powozów, Wozów, i t. p. Smarowidło to odznacza się od wszystkich innych dotąd używanych, że da się zastosować do Machin, nawet do Skór, Rzemieni i Uprzęży, które doskonale konserwuje w przyzwoitej miękkości, wilgoci stanowczo nie dopuszcza, i od psucia zachowuje; łatwo rozprowadza się, jest bardzo spoiste, nadzwyczaj tłuste i dwa razy wydatniejsze od innych, w zimie nie marznie, w lecie z osi nie ścieka; szczególniej dogodne w podróży, gdyż długo na osiach utrzymuje się; zgoła posiada wszystkie własności, jakie tylko dobre Smarowidło w sobie łączyć może, a przytem nadzwyczaj tanie.

GŁÓWNY SKŁAD **LAKIERÓW** J. A. **Krausse**, przy ulicy Miodowej N° 484, wprost Rządu Gubernjalnego. Znaczny transport tego Smarowidła, odebrał w tych dniach wprost z Londynu; sprzedaje takowe w beczułkach ważących netto 40 funtów, po rs. 3 k. 75, zaś beczułki netto 20 fun:, rs. 2.

Osoby z prowincji, raczą obstalunki swe franco, wprost do wyżej rzeczonego Składu nadsyłać.



Dnia 28 Września (10 Października) r. b. o godz: 12 w południe, w Stajniach Belwederskich, przez publiczną licytację, odbędzie się sprzedaż 2ch **KONI**, jednego wierzchowego i drugiego zaprzężnego, zbywających od potrzeby Stajni Przydwornej. — Starszy Berejter, *Janke*.

Potrzebny jest **UCZEŃ** klass wyższych Gimn: Gubernjalnego, do udzielenia korrepetycji, dwom uczniom do tychże Szkół uczęszczającym. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nro 1062, na 1m piętrze od frontu.



Do Składu Towarów Rossyjskich i Herbaty Chińskiej za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze pod Nr 1m, nadszedł 1szy pocztowy transport **KAWJORU** Astrachańskiego. — A. *Kucharkin*.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania: FORTEPJAN o 6ciu oktawach, w najlepszym stanie, z mocnym a przyjemnym głosem; PIEC pokojowy, w guście filara, nadzwyczaj prędko ogrzewający, z małym udziałem drzewa; STÓŁ jesionowy składany, wyklejony suknem; PŁASZCZYK czyli Ryszela materjalna dzikiego koloru, na lekkiej wacie; PÓŁ-AXAMITU łokci pięć; IMBRYK porcelanowy, i KŁODA duża do zakwaszania kapusty. Wyż wyrażone rzeczy, za nader umiarkowaną cenę sprzedane zostaną. Ulica Stare-Miasto Nro 38, na 2m piętrze, do drzwi na lewo.



FORTEPJAN mohoniowy o 6ciu oktawach, w dobrym stanie będący, jest do sprzedania pod Nr 785 przy ulicy Elektoralnej. Bliższą wiadomość powziąść można obok na dole, gdzie handel Win P. Schmidt.

SKŁAD TOWARÓW FUTRZANYCH,

WINCENTEGO AUDYTORA, W WROCŁAWIU,

przy ulicy Oławskiej Nro 87 (pierwszy Sklep od Rynku).

Poleca wielki zapas **FUTER**, jako to: Niedźwiadki, Szopy, Tumaki, Elki, Bobry, Sobole, i w ogóle do rodzaju Futer należące; tudzież gotowe Płaszcze, Algierki, Szlafroki, Tużurki futrem podszywane, zapewniając obok rzetelności jak najumiarkowańsze ceny.

W dniu jutrzejszym, przy Placu Broni, pod Nr 2307c, o godzinie 4tej po południu, odbędzie się licytacja starego DRZEWA, i DACHÓWKI, oszacowanych na rs. 12 kop. 20, za gotowe pieniądze.

FABRYKA ZWIERCIADEŁ

BRACI LESSER,

przy placu Krasińskich.

Poleca się kompletnie assortowanym składem ZWIERCIADEŁ różnego rozmiaru i gatunku, PO CENACH NAJUMIARKOWAŃSZYCH.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe stopni 13.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, 1szy Akt Opery *Attila*. *Dwaj Złodzieje.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mąż na wsi.*



Piotr *Śliżyński*, Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do wiadomości, że zmienił mieszkanie pod Nr 16 przy ulicy Świętokrzyskiej, na 1-e piętro, i udziela lekcje, tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje, niech się zgłoszą pod Nr powyższy; zastać go można od godz: 9ej z rana, do 7ej wieczorem.



Założywszy z dniem 6 b. m. KAWIARNIĘ z BILLARDEM, pod Nr 560 przy ulicy Przejazd, wprost ulicy Długiej, polecam się łaskawej Publiczności, z zapewnieniem, że dobrocią Kawy i Herbaty, smacznem przyrządzaniem Ponczu i Przekąsek; obok starownej usługi i cen umiarkowanych, starać się będę zasługiwać na względy osób, które zakład mój odwiedzać raczą. — Karolina *Michałowska*.

DZIŚ rozpoczyna się SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

(świeżej fabrykacji)

NA KUFLE,

Z BROWARU

HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,

w Głównym Zakładzie własnym pod LIPKĄ przy ulicy Przejazd pod Nrem 651; oraz w Lokalach: P. Meczera pod Nrem 411 przy ulicy Królewskiej; P. Strohmajera przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 782; P. Hoesik przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1385; u P. Schweitzer w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej; w Zakładzie P. Goździejewskiego przy ulicy Długiej, w domu Wgo Cyprysińskiego pod Nrem 586; P. Bolewskiego przy ulicy Długiej, w domu Wnej Tysler pod Nr 590; w Lokalu Wdowy Strzyżewskiej przy ulicy Grzybów pod Nrem 1080, w domu W. Budell; P. Brzezińskiej przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1307; Pani Niesch Wdowy przy ulicy Elektoralnej pod Nr 782; P. Hołłub przy ulicy Podwal pod Nr 513; u P. Ejflera przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu dawniej Grabowskich Nro 495.

Do dzisiejszego *Kurjera* dla Prenumeratorów na prowincji przesyłamy *Wykaz Numerów Listów Zastawnych* d. 1go b. m. wylosowanych. Podobne Wykazy dla Prenumeratorów w *Warszawie*, są do przejrzenia w Drukarni *Kurjera* i we wszystkich kantorach tegoż pisma.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa dnia 27 Wrze: (9 Października) 1853 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański*.